

25 Anne ego plorantem possim spectare puellam?  
 Aut lacrimas siccis continuisse genis,  
 Cum vesana meas oneraret questibus aures,  
 Sauciatque infesta tunderet ora manu?  
 Sim potius pauper, dum sim, meâ Lydia, tecum,  
 30 Cum te habeo, cedunt omnia regna mihi.  
 Nam quo gemmarum splendor, quo vestis, et aurum?  
 Quo cytharae cantus, ambrosiâeque dapes?  
 Si fugitivus amor praecordia mordeat, et me  
 Pejor Tantaleo cura premat lapide.

## ELEGIA V.

Argumentum. Joanni Tarnovio supremo exercituum duci nuntiat poeta, se malle amori quam armis vacare; scripta ante a. 1561.

Nolim te pudeat nostris si quando libellis,  
 Tarnovi, nomen legeris ipse tuum.

mnie nie znajdzie on naśladowcy. Czyż bowiem mógłbym patrzeć na płaczącą kochankę, lub powstrzymać łzy na suchych policzkach, gdyby szalona poczęła uszy trapić skargami i gniewną ręką twarz sobie do krwi ranić? Niechaj pozostanę biednym, bylebym z tobą był moja Lydyjo; gdy ciebie posiadam, wszystkie mi królestwa za nic. Na co mi bowiem blask klejnotów, na co drogie szaty i złoto, na co dźwięk cytry i uczyty bogów, jeśli znikoma miłość serce mi gryść będzie i gorszą niż kamień Tantala troską przygniecie?

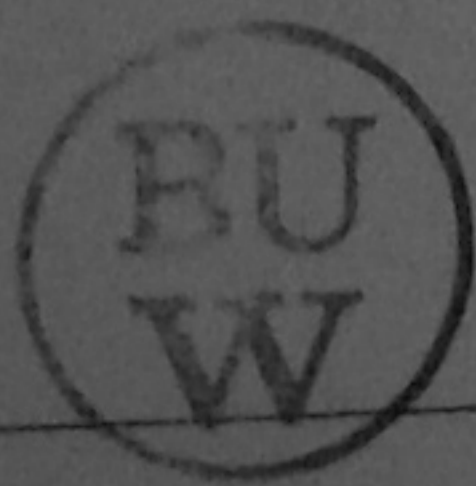
## ELEGIJA V.

Nie wstydź się, Tarnowski, jeżeli kiedy swe imię w książkach mych wyczytasz. Chociaż nie opiewam Teb ni wysokiego Per-

- Si mihi nec Thebae, nec Pergama celsa canuntur,  
 Nec perfossus Athos, nec freta pulsa rotis;  
 5. Non me Castalio Phoebus tamen arcet ab antro,  
 Qua Mimnermaeo semita trita solo est.  
 Et mihi materna jam pridem e fronde coronam  
 Nectit deposita nudus amor pharetra.  
 Quod si forte legas placido mea carmina vultu,  
 10. Et faveas Musis ingenioque meo:  
 Non ego desperem priscos heroas in arma  
 Ducere et Aonia bella sonare tuba.  
 Teque adeo, qualem malefaustis Dacus in armis  
 Fugit Obertini<sup>1</sup> per malefida vada.  
 15. Fugit Riphaeo<sup>2</sup> descendens vertice Moschus,  
 Aversoque Scythes plus metuendus equo.<sup>3</sup>  
 Nunc sine me, primus dum sidat in ossibus ignis,  
 Qua coepi, cursus continuare meos.

1. confer notam 3. ad elegiam I. — arces, Qua tot Moschorum millia caesa  
 2. Riphei montes, qui nunc Uralienses iacent. — 3. eundem pugnandi modum  
 audiunt, a veteribus scriptoribus ponuntur in ultimis finibus Moschorum; apud Tartaros tangit Royzius l. c.  
 de eadem victoria dicit noster el. 2 lib. IV, qua luget mortem Tarnovii vers. 53 dicens: Nec Scyta promptus  
 47: Testes Ripheis dejectae collibus *armis*.  
 equo pharetraque arcuque timendus, Bella fuga meditans *aversis* noxius

gamu, ni Atosa przekopanego, ni na kołach cieśniny morskiej przebytej; przecież Feb nie broni mi wstępu do kastalskiej groty, dokąd utarta droga przez Mimnermowe łany prowadzi. Przecież i mnie już dawno nagi Amor, zdjawszy sajdak, splata wieniec z macierzyńskich liści. Jeśli kiedy pieśni me czytać pobłażliwie będziesz, jeśli sprzyjasz muzom i memu gienijuszowi: nie tracę nadzieji, że starożytnych bohaterów wywiode na boje i na aonijskiej trąbie walki jich głosić będę. Owszem opiewać będę i ciebie, jak w złowrogiéj bitwie Obertyńskiej Dakowie przez zdradliwe przed tobą pierzchali brody, jak uciekała Moskwa z Ryfejskiego szczytu, jak pierzchali Scytowie groźniejsi wtedy, gdy w tył zawracają konie. Teraz wszakże, póki jeszcze pierwszy ogień wre w piersi,



Et procul a castris, procul a clangore tubarum,  
 20. Ebria nocturnae signa referre fugae;  
 At vos interea Phoebeae crescite lauri,  
 Nunc satis est myrto cingere posse comam.

## E L E G I A VI.

Argumentum. Poëta contentus amore Lydiae aequantis priscas  
 deas spernit divitias et imperia.

Nemo meo certet, quantumvis Croesus, amori,  
 Quantumvis lato nobilis imperio.  
 Qualis enim, certamen equis ineuntibus ingens,  
 Sedit in externis Hippodameia rotis;  
 5. Qualis erat, pro qua cum semiferis Centauris  
 Impigras Lapithae conseruere manus:  
 Aut quae mortali Phoebum pugnare marito  
 Eveni ripas impulit ad patrias;

pozwól mi jść w dotychczasowym kierunku; pozwól, zdala od obozu, zdala od dźwięku trąb wojennych, opiewać uczyt nocne i zgiełk podchmielonych biesiadników. Wy tymczasem, wawrzyny Feba, podrastajcie sobie; nateraz dosyć mi skronie mirtem uwieńczyć.

## E L E G I J A VI.

Niechaj nikt nie chodzi z mą kochanką w zawody, choćby nawet był Krezusem i panem krajów obszernych. Jakkolwiek piękną była Hippodamea, siedząca na rydwaniu, gdy rumaki wielkie rozpoczynały zapasy; lub ta, za którą Lapitowie z półdzikimi Centaurami dzielne boje staczali; lub ta, która nad brzegami rodzinnego Ewenu pobudziła Feba do walki z śmiertelnym